

Jak rozmawiać z Bogiem i ze sobą nawzajem

Harold i Bette Gillogly

Czy wiesz, że modlitwa dwóch osób ma większą moc niż modlitwa jednej osoby? Taka właśnie jest obietnica Jezusa w Ewangelii według św. Mateusza 18:19-20. Oto słowa Jezusa: *Nadto powiadam wam, że jeśli by **dwaj** z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mojego, który jest w niebie. Albowiem gdzie są **dwaj** lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich. **DWOJE**...* dokładnie tak samo jak ty i twój współmałżonek! Nie musisz szukać partnera do modlitwy gdzieś daleko, ale macie gotową DWÓJKĘ w waszym domu.

Zauważcie, co jest pierwszą rzeczą, którą wymienia Jezus, kiedy mówi o modlitwie dwojga ludzi. Musicie być zgodni... pozostawać w prawdziwej harmonii ze sobą nawzajem... aby skorzystać z mocy płynącej z modlitwy. Bóg obiecuje, że JEŚLI *będziecie* zgodni, wtedy Ojciec uczyni to, o co prosicie. Nie umiemy wyjaśnić, *jak* to działa, ale wiemy, że działa skutecznie, ponieważ **Jezus dotrzymuje obietnic**. Kiedy modlicie się we dwoje, On potwierdza, że wasze modlitwy będą PEŁNE MOCY. Bóg obiecuje również, że będzie z wami w szczególny sposób.

Jakaż obietnica! **I** cóż za zachęta! Jezus **chce**, żebyśmy modlili się razem. On mówi: „Zobaczcie, co mój Ojciec i ja zrobimy dla was, jeśli będziecie się razem modlić!” To się nazywa motywacja! **Chcecie**, żeby wasze modlitwy miały większą moc, prawda? **Chcecie** wiedzieć, że Jezus jest przy was, gdy się modlicie, prawda?

OK, może właśnie tego pragniecie, ale w głębi serca myślicie sobie „Próbowaliśmy już modlić się razem, ale ona modli się o wszystko! Kiedy nareszcie skończy, mi pozostaje tylko powiedzieć „Amen!”

Albo: „Zasypiam, kiedy on się modli. Jestem matką – zawsze jestem wykończona.”

Lub też: „Nie modlimy się razem. To żenujące modlić się na głos z żoną.”

Mam dla was dobrą wiadomość! Istnieje kilka prostych sposobów na pokonanie tych przeszkód i **sprawienie, by wasze wspólne modlitwy były budujące i ekscytujące**. Czytajcie dalej, a pomożemy wam odkryć kilka praktycznych sposobów, jak modlić się razem łatwo i swobodnie... jak być bliżej siebie, jak jeszcze nigdy wcześniej.

Przede wszystkim modlitwa to po prostu rozmowa z Bogiem. Zatem, jeśli modlisz się ze współmałżonkiem, to jest to rozmowa trzech osób – trojga przyjaciół. Kiedy rozmawiasz z przyjaciółmi, nie starasz się zdominować całej rozmowy, prawda? (A przynajmniej nie powinieneś.) Zabieracie głos na zmianę, zadajecie

pytania i odpowiadacie, słuchacie siebie nawzajem. Na tym polega **Modlitwa-rozmowa**...rozmowa z Bogiem. A skoro ty i twój współmałżonek jesteście w sali tronowej Boga, **oboje** z Nim rozmawiacie.

Przypuśćmy, że oboje martwicie się o oceny syna. Kiedy modlicie się o niego, możecie zacząć od słów: „Panie, bardzo martwimy się o Tomka. Ma problemy z matematyką i ma zaległości.” Druga osoba może dodać: „Ojcze, on naprawdę boi się o swoje oceny. Staraliśmy się mu pomóc w odrabianiu zadań, ale on nie potrafi ich zrozumieć.” Z powrotem pierwsza osoba: „Co możemy zrobić, żeby pomóc naszemu synowi, Panie? Sam nigdy dobrze nie opanowałem matematyki i teraz nie wiem, jak mu pomóc.” Druga osoba: „Myślę, że rozumiem jego zadania, ale nie umiem mu ich wyjaśnić tak, żeby *on* je rozumiał. Potrzebujemy Twojej mądrości, żeby wiedzieć, jak mu pomóc.” Pierwsza osoba: „Dziękuję Panie, że możemy liczyć na Twoją pomoc. W imieniu Jezusa, Amen.”

Widzicie? Tak wygląda rozmowa. Ale chwileczkę... to rozmowa trzech osób. Nie bójcie się ciszy podczas waszej wspólnej modlitwy. Bóg też chce dojść do słowa. Może przywołać ci na myśl jakiś fragment Pisma lub pokazać osobę, o którą macie się modlić. Może nawet objawić wam, jaką macie przyjąć strategię, żeby rozwiązać problem syna (czy jakkolwiek inny problem, z którym się borykacie). Podczas modlitwy, koncentrujecie uwagę na Bogu, a On może przemówić do waszych serc i umysłów. Pamiętajcie, co powiedział w Księdze Jeremiasza 33:3 *Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz!*.

W sali tronowej Boga są zatem trzy osoby. To jest intymny czas razem. Jest kontakt... jest bliskość. Jesteście w ramionach Ojca, więc możecie być również w swoich ramionach. A przynajmniej trzymajcie się za ręce podczas modlitwy. Jeśli nie jesteście przyzwyczajeni do wspólnej modlitwy, na początku będziecie pewnie czuć się dość dziwnie. Jednak korzyści z bliskości... kontaktu... mocy w modlitwie... sprawiają, że warto spróbować. A obiecujemy, że z czasem będzie wam coraz łatwiej. Nie tylko łatwiej, ale stanie się to tak naturalne... i konieczne... jak oddychanie.

Aby pomóc wam znaleźć to „właściwe miejsce”, podajemy kolejną cenną wskazówkę, która naprawdę działa: **Módlcie się razem słowami Pisma Świętego**. To najprostszy sposób na rozpoczęcie trójstronnej rozmowy z Bogiem. Łatwiej jest czytać to co napisane, niż myśleć, co powiedzieć, prawda? Niech więc Pismo będzie waszym scenariuszem. Bóg kocha, gdy zwracacie się do Niego Jego słowami. Czy nie jesteście zachwyceni, gdy dziecko wypowiada wasze słowa? Wtedy jesteście pewni, że dziecko naprawdę przyjęło to, co mu powiedzieliście. Tak samo serce Ojca cieszy się, gdy widzi, że przyjmujecie to, co napisał wam w swoim Słowie.

Spójrzmy na List do Filipian 4:6-7: *Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.*

Ten fragment Słowa wiele dla nas znaczy. Niedawno zepsuła się pompa kanalizacyjna, co powodowało, że w rurach zaczęły gromadzić się ścieki. Musimy teraz się sporo napracować, żeby wszystko naprawić. Modliliśmy się więc o to

Słowem: Harold: „Panie, pomóż nam nie martwić się tym bałaganem i jak za to zapłacimy.” Bette: „Zamiast tego przynosimy tę sprawę Tobie i wierzymy, że Ty dasz rozwiązanie.” Harold: „Ale przede wszystkim chcemy ci podziękować, Panie, za to, że dałeś nam zauważyć ten problem szybko. Mogło być znacznie gorzej niż teraz.” Bette: „Pragniemy Twojego pokoju, który przewyższa nasz rozum, gdyż widzisz, że nasz rozum jest teraz za bardzo skupiony na własnych problemach.” Harold: „Strzeż naszych serc i umysłów i pomóż nam już się więcej nie martwić i nie denerwować. W imieniu Jezusa, Amen.”

Modliliśmy się po prostu fragmentem z Filipian 4:6-7, dostosowując go do naszej sytuacji, wypowiadając zdanie po zdaniu, jak w rozmowie. Proste, prawda?

Mamy nadzieję, że skorzystacie od razu z okazji i zaczniecie doświadczać wszystkich dobrych rzeczy, które Jezus obiecał wam dać, jeśli będziecie się razem modlić. List do Kolosan 1:9-12 to dobry fragment na początek. Paweł mówi: *Dlatego i my od tego dnia, kiedy usłyszeliśmy, nie przestajemy się za was modlić i prosić, abyście doszli do pełnego poznania woli jego we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu, abyście postępowali w sposób godny Pana ku zupełnemu jego upodobaniu, wydając owoc w każdym dobrym uczynku i wzrastając w poznawaniu Boga, utwierdzeni wszelką mocą według potęgi chwały jego ku wszelkiej cierpliwości i wytrwałości z radością dziękując Ojcu, który was zdolnymi uczynił do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości.*

Pomódlcie się tą modlitwą właśnie teraz... za siebie nawzajem, za swoje dzieci lub przyjaciół. Módlcie się zdanie po zdaniu, na zmianę. Myślcie o każdym zdaniu, które czytacie na głos. Jak wielką moc ma modlitwa za ukochaną osobę! Kiedy skończycie, wiedźcie, że zostaliście wysłuchani i że wasze prośby są zgodne z wolą Bożą, że wasza modlitwa miała wielką moc i że sam Jezus był z wami w szczególny sposób, tak jak obiecał.